

# Wzgórze Ya-Pa 3, Wiele historii

[Zajka]

Wiele historii, których tak różny finał  
Ilu których znam pójdzie jeszcze na przemiał  
Alternatywy jeden z drugim nie miał  
Z założonymi rękami na cud nie będzie czekał  
Ten co uszedł cało i ten co się wjechał  
Co za to grozi doskonale wiedział bo  
Nie ma pracy, wszystkie zajęte wakaty  
Życie nie każdemu rozdało dobre karty  
Niestety, niestety wypełniasz od totka blankiety  
O aferze w rządzie piszą gazety  
Trzeba kupić na obiad, kolację i śniadanie  
Opłacić telefon, TV i mieszkanie  
I niewiele hajsu ci na życie zostanie  
Dlatego wielu bierze się za worów opylanie  
Nikt nie wiedział co później się stanie  
Prochy, piguły, czekolada i janie  
Trzy mordy, które może kochać tylko matka  
I chłopak zapierdala do radioli w kajdankach  
Smutna kołysanka, gra huśtawka  
Ciągłe ktoś podejmuje grę, wysoka stawka  
Smutny finał w scenografii z betonowych bloków  
Kolejna twarz znika i tak mija rok po roku  
A i tak mija rok po rok (co, co) jesteś w szoku?

Ref.:

Wiele historii, których tak różny finał  
Wiele historii, których tak różny finał  
Wiele historii, których tak różny finał  
Wiele historii, których tak różny finał

[Wojtas]

To już wiesz, rodziny sobie nie wybierasz  
Jesteś jej ogniwnem i w niej się docierasz  
Zaczynasz od zera, czas płynie bez przerwy  
Rodzina da ci miłość, albo zepsuje nerwy  
Nerwice, nerwy, kolejny neurotyk  
Nie jeden małolat poczuł dotyk tego  
Gdy musiał patrzeć na pysk pijanego taty  
Lekarz dla spokoju przepisał obiaty  
Ale nie przepisał recepty jak ma żyć  
W końcu nerwy puściły, musiał zgreda zbić  
Obić pysk, ale to nic nie zmieniło  
Na drugi dzień znowu widział zapite ryło  
Myślisz, że tak nie było, że oparłem to na kicie  
Ilu jest skurwieli co zatrzuwają życie  
Najebani terroryści swych własnych mieszkań  
Takim nie wystarczy powiedzieć weź przestań  
Biała omamy, agresja, majaki  
Wiesz co ci powiem, ty nie bądź taki  
Nie staraj się pozostać typem skurwysyna  
Wiele historii, których różny jest finał

Ref. (2x)

[Borixon]

Wiele historii, których różny jest finał  
Nie wszystkie pamiętam, wszystko zapominam  
Może to i dobrze, mówię co na język rzuci ślina  
Mam podstawy, moje podstawy to rodzina  
Ta historia z mojej płyty była prawdziwa  
Tak bywa, prawda moją głową kiwa  
Wiesz prawda kole i tak ją powiem chcesz czy nie chcesz  
Zębów kurwa nie szczerz fałszu  
Borixon nie raz na jointach, nie raz na rauszu  
Życie, życie masz mordę, musisz ją wykarmić  
Życie, życie dzieciaki bloków i raperzy fajni  
Samochody a w nich kurwy tajni

Hajsu głodni, hajsu nie masz, hajsu daj mi, daj mi, ta  
Ref. (2x)